

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Od Wydawnictwa

W myśl uchwały Stałej Komisji Wydawnictw pism wileńskich, podajemy do wiadomości wszystkich zrzeszeń, stowarzyszeń, organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych oraz instytucji samorządowych i państwowych, że wszelkie komunikaty o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym, rozrywkowym oraz o zebraaniach, zjazdach i odczytach, jak również wszelkie publikacje o charakterze obwieszczeń, mogą być umieszczane na łamach naszego pisma tylko za opłatą, uiszczoną z góry w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

TEATR MIEJSKI na Pohulance

DZIŚ I JUTRO o godz. 8-ej wieczór

„Zwyciężyłem Kryzys”

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNI wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 Października 1934 r.

Po zawodach wolnych balonów

MOSKWA (Pat). Cała prasa zamieszcza komunikaty o wynikach zawodów balonowych o pułhar Gordon-Bennetta. Lotnicy amerykańscy, szwajcarscy i belgijscy wyjechali już do Warszawy. Załoga „Kosciuszki” oświadczyła, że balon osiągnął wysokość 6.000 m. Lotnicy polscy z uznaniem wyrażają się o gościnności i opiece, z jakimi spotkali się ze strony władz i społeczeństwa Związku Sowieckiego.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj o godz. 12 zgłoszono się do aeroklubu R. P., składając barografy i zaświadczenia, potwierdzające miejsce lądowania, załogi następujących balonów: „Bufallo Courrier - Express”,

Zamknięcie sesji Rady Ligi Nar.

GENEWA (Pat). Rada Ligi odbyła dziś ostatnie posiedzenie swojej 82-ej sesji. Po zamknięciu sesji swego zadowolenia z powodu przystąpienia Ekwadoru, Rada zajęła się kwestią osiedleńców assyryjskich z Iraku i przyjęła do wiadomości, że rządy W. Brytanji i Francji prowadzą obecnie studia nad możliwością osiedlenia assyryjskich w Afryce Zachodniej, i że 2.000 assyryjskich zostało umieszczonych przez rząd francuski i Iraku w Syrii.

Następnie Rada przyjęła raport sprawozdawczy w kwestji gospodarczej delegata polskiego min. Raczyńskiego, z wyjątkiem organa ekonomicznego i finansowego Ligi, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia, do przeprowadzenia ankiety na temat przyczyn, znaczenia, metod i rezultatów układów kompensacyjnych i clearingowych. Komitety ekonomiczny i finansowy Ligi mają utworzyć specjalny organ mieszany, złożony z 10

B. minister łotewski Cielens pod sądem.

BERLIN. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rygi, że zwolniony niedawno ze stanowiska posła łotewskiego w Paryżu były minister spraw zagranicznych, Cielens, postawiony został w stan oskarżenia pod zarzutem użycia pieniędzy państwowych na zakup broni dla łotewskiej partji socjal-

demokratycznej. Jak wykazało śledztwo, bronią znaną u byłego posła, w posiadaniu sejmiku dr. Celmsa i innych socjal demokratów zakupioną została przez Cielensa w okresie piastowania przez niego teki ministra spraw zagranicznych 7 dyspozycyjnych funduszy tego ministerstwa.

Wreszcie Rada przyjęła raport, upoważniający sekretarja Ligi do udzielenia pomocy komitetowi organizacyjnemu następnej konferencji prasowej w rodzaju konferencji madryckiej.

Rezolucja Rady wyraża życzenie, aby komitet organizacyjny doprowadził do końca ankietę nad technicznymi i finansowymi możliwościami zwalczania fałszywych wiadomości prasowych. Na tem sesja Rady została zamknięta.

Odpowiedź Polski budzi wiele zastrzeżeń

Łączność polityki Polski i Niemiec

GENEWA (Pat). Dwa dzienniki genewskie popęłyły dziś niedyskrekcję na temat dokumentu, włożonego wczoraj ministrowi Barthou przez ministra Becka. „Journal de Geneve” twierdzi, że memoriał polski zawiera trzy warunki przyjęcia przez Polskę paktu wschodniego: 1) udział wszystkich państw zainteresowanych (czytaj: Niemców), 2) pakt winien być zgodny z istniejącymi zobowiązaniami (układ polsko-niemiecki), 3-ci warunek — pakt winien zgodzić się z zasadami paktu Ligi Narodów. Kład polski, oświadcza dalej dziennik, wyraził gotowość przestudowania propozycji francuskich, jeżeli będą one odpowiadały tym trzem warunkom. Właściwie mówiąc, odpowiedź ta jest negatywna. Polska nie chce paktu wzajemnej pomocy, zagwałajac się paktemi nieagresji. Memoriał wskazuje, wywodzi dalej dziennik, że Polska niechętnie widziałaby w pakcie udział Czechosłowacji. Trudno jest, zdaniem dziennika, wytłumaczyć motywy tego stanowiska. Niezawodnie widać w tem aluzję do niedawnego sporu polsko-czechosłowackiego. W konkluzji dziennik pisze: Niemcy i państwa bałtyckie są przeciwni bądź niechętnie paktovi wschodniemu. Akcja Polski jest bez-

pośrednią konsekwencją zbliżenia francusko-sowieckiego. Polska i kraje bałtyckie nie chcą pod żadnym pozorem odstąpić Sowietaom okazji do przekroczenia ich granic przez armię czerwoną. Należy przypuszczać, że „Journal de Geneve”, zwalczający francuską politykę zbliżenia z Sowietai i pozostający w złych stosunkach z delegacją francuską, czerpie ewe informacje zapewne z kół M. Ententy. „Journal des Nations” twierdzi, że Polska uważa udział Niemiec za niezbędny. Sądzi ona nawet, że tekst układu niemiecko-polskiego mógłby być włączony do paktu w formie specjalnego artykułu, stwierdzającego, że układ będzie utrzymany. Polska uważa za niemożliwe przyjęcie zobowiązań wobec Litwy i branie na siebie obowiązków, wypływających z paktu w stosunku do Czechosłowacji. Zresztą rząd polski jest obojętny w stosunku do problemu naddunajskiego, uważając, że protokoły londyńskie w sprawie agresji wystarczają dla zapewnienia pokoju w Europie środkowej, nie potrzeba nic zmieniać, ani dawać do tych protokołów. Teza że układy dwustronne są lepsze od układów wielostronnych, nie jest oczywiście pominięta w dokumencie.

Polityka polska żywi niechęć do Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA (Pat). W związku z przedstawieniem ministrowi Barthou przez ministra Becka memoriału, streszczającego poglądy rządu polskiego w sprawie projektu paktu wschodniego północjalny organ ministra Benesa „Lidove Noviny” zamieszcza depeszę z Genuwy, w której m. in. czytamy: Memoriał zawiera uwagi, które wzbudzają zainteresowanie Czechosłowacji i wywołują zdziwienie całej opinji zagranicznej. Rząd polski w swoim memoriale daje drogę bezpośrednią i pośrednią do zrozumienia, że Polska nie życzy sobie udziału Czechosłowacji w pakcie wschodnim. Nie wiadomo dlaczego, jak rząd polski uzasadnia ten swój pogląd. Jeżeli wogóle uzasadni go, to z pewnością nie wyjaśni swego wyrażonego życzenia, aby razem z Czechosłowacją stosować politykę pokojową. W Genuwie tłumaczą to sobie w ten sposób, że Polska uważa jakas kwestję między sobą a Czechosłowacją za otwartą i jakoby chciała ją załatwić w ten sposób, jak załatwiła swoje bolączki ze Związkiem Sowieckim przed udzieleniem zgody na przyznanie miejsca Sowietaom w Radzie Ligi Narodów. Należy sądzić, że Polsce nie chodzi o taktykę, lecz, że Polska idzie w dwóch możliwych kierunkach, albo chce przez

wysunięciu kwesji o niebraniu udziału przez Czechosłowację rozbić rokowania w przekonaniu, że Francja tego warunku nie przyjmie, albo też Polska chce stosować nieprzyjazną politykę w stosunku do Czechosłowacji. Autor korespondencji wyraża przekonanie, że obie możliwości są skazane z góry na niepowodzenie. Ze spokojem mówi się w Genuwie, że Czechosłowacja musi się przyzwyczaić do pewnej dozy niechęci polskiej polityki i że może iść spokojnie naprzód. Czeskie biuro prasowe donosi, że memoriał polski zawiera nieprzychylną wzmiankę dla Czechosłowacji w związku z określeniem liczby państw, któreby, zdaniem rządu polskiego, miały wziąć udział w pakcie.

PRAGA (Pat). „Posledni Listy” (dziennik opozycyjny), komentując wiadomość o memorandum Polski w sprawie paktu wschodniego, pisze, że Polska oświadczyła, iż jesteśmy dla niej w pakcie wschodnim członkiem niepożądanym. W tej sprawie, zaznacza dziennik, jest z pewnością duży kompleks tej nieodpowiedzialnej polityki, która zwłaszcza wysokimi naszymi marksistami wykupuje coraz to większą przepaść między nami a siołwianką Polską.

Gwarancje niepodległości Austrii.

GENEWA, Pat. W kołach międzynarodowych przypisują duże znaczenie deklaracji trzech mocarstw w sprawie niepodległości Austrii, wy-

rażając opinie, że przyjęcie formuły stanowi znakomite przygotowanie do rozmów pomiędzy Barthou a Mussolinim.

Ambasada włoska w Chinach.

LONDYN Pat. Agencja Reutersa dowiaduje się, że zdawienia W. Brytanji wobec zapowiedzi Włoch co do utworzenia ambasady w Chinach wywołane jest niespodziewanym charakterem tej zapowiedzi. Wedle zwyczaju, zawsze informowano inne

państwa w takiej sprawie kilka tygodni przed faktem dokonaniem, gdy obecnie rząd włoski poinformował rząd brytyjski o swoim zamiarze zaledwie na parę godzin przed oficjalnym ogłoszeniem swej decyzji.

Porozumienie z górnikaami w Walji.

LONDYN (Pat). W związku z osiągnięciem porozumienia w sprawie węglowym utworzony został trybunał rozjemczy, którego postanowienia dotyczące warunków i wysokości zarobków górników w północnej Walji będą miały moc obowiązującą od 1-go października. Jeśli chodzi o żądanie górników, to domagają się oni zapłaty w wysokości, jaka była w roku 19.

CARDIFF, Pat. Na konferencji górników południowej Walji przewodcy górników zalecili delegatom

przyjęcie osiągniętego wczoraj porozumienia. Najprawdopodobniej to będzie przyjęte.

LONDYN, Pat. W związku z osiągnięciem porozumieniem w sprawie węglowym utworzony został trybunał rozjemczy, którego postanowienie dotyczące warunków i wysokości zarobków górników w północnej Walji będą miały moc obowiązującą od 1-go października. Jeśli chodzi o żądania górników, to domagają oni zapłaty w wysokości, jaka była w roku 1931.

Pełen krytycyzmu głos francuski

PARYŻ (Pat). Dzienniki paryskie w dalszym ciągu żywo omawiają dokument polski, włożony onegdaj ministrowi Barthou. Pertinax w „ECHO de Paris” twierdzi, że zasadnicze punkty tego dokumentu dają się sprowadzić do czterech punktów: 1) Polska uważa za niezbędny udział Niemiec w pakcie wschodnim. Przez to samo Polska podporządkowuje swoje stanowisko sławowskiemu Berlinu. Polska domaga się, aby tekst porozumienia polsko-niemieckiego był integralnie umieszczony w pakcie oraz żąda wprowadzenia specjalnego artykułu, podkreślającego, że porozumienie polsko-niemieckie będzie utrzymane w całej rozciągłości. 2) Polska odmawia przyjęcia jakiegokolwiek zobowiązania w stosunku do Litwy. 3) Polska nie może przyjąć żadnego zobowiązania w stosunku do Czechosłowacji bez uprzedniego zbadania sprawy, w żadnym jednak wypadku Polska nie wystąpi przeciwko krajowi w okęgu naddunajskim. Oznacza to, pisze Pertinax, że rząd warszawski nie chce gwarantować granic Czechosłowacji z Węgrami i nie dopuszcza nawet myśli o wystąpieniu przeciwko Węgram. 4) Rząd polski oświadcza, że pakt nieagresji i inne porozumienia dwustronne, obowiązujące w Europie środkowej, wystarczają w zupełności do zapewnienia pokoju. Oto, do czego doszła Polska, pisze Pertinax. Publicysta porównywa Polskę do szalupki, pozostawionej przez okręt niemiecki na warkłim nurcie. Polska popiera rewanz niemiecki w kierunku Rosji i Dunaju. W tym ostatnim wypadku jest to raczej odwet węgierski. Polska czyni to w nadziei, że za usługi w ten sposób oddane zostanie ocalony jej terytorjalny stan posiadania. Polska odsuwa się od narodów, które w 1919 r. utworzyły mapę Europy na podstawach narodowych i które własną krwią pomogły jej do zmartwychwstania. Rozumie się, pisze dalej Pertinax, że w Genuwie odpowiedź polska uważana jest za zwykłą i prostą odmowę, ale jest to dobra sposobność, podkreśla Pertinax, by zmusić ministra Becka do ruczenia na stół wszystkich kart. Możliwe jest, że do ministra Becka zwrócić się o dodatkowe wyjaśnienia, n. p. zapytając, co ściśle oznacza to porozumienie polsko-niemieckie ze stycznia r. b., które zdaje się odgrywać tak doniosłą rolę w troskach Polski. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób porozumienie tego rodzaju mogło powstać wobec przymierza polsko-francuskiego z roku 21.

Pertinax wyraża w końcu żal, że sesja Rady Ligi zakończyła swe prace bez zgłoszenia Polski do wyjaśnienia sprawy jednostronnego wypowiedzenia traktatu mniejszościowego. Dlaczego odcieczono jeden z punktów porządku obrad, który powinien był zmusić rząd polski do przyjęcia odpowiedzialności. Tak czy inaczej zawarcie paktu wzajemnej pomocy, któryby związał państwa szanujące prawo międzynarodowe i traktaty, jest dzisiaj więcej niż kiedykolwiek sprawą niezbędną.

Aresztowanie komunistów w Niemczech.

BERLIN Pat. Tajna policja w Berlinie ujęła 4-ch wybitnych działaczy niemieckiej partji komunistycznej, w tej liczbie byłego posła do Reichstagu Thielea z Koblencki. Aresztowani pełnili rolę kurjerów na terytorjum całej Rzeszy. Dalszy

Wiadomości telegraficzne

ZAGRANICZNE.

** Wczoraj wieczorem trumny ze zwłokami kanclerzy ks. Selpia i Dollfussa zostały przeniesione z cmentarza do katedry św. Szczepana, gdzie będą wystawione na widok publiczny przez całą sobotę. W sobotę wieczorem nastąpi uroczyste przeniesienie obu trumien do krypty nowoobudowanego kościoła na pl. Grimhildy. Plac ten będzie się od-tąd nazywał placem Kanclerzy.

** Przybył do Budapesztu poseł niemiecki w Wiedniu von Papen. Dziennikarzem von Papen oświadczył, że podróż jego ma charakter ściśle prywatny, chociaż niektóre dzienniki przywiązują do niej wagę polityczną.

** Nocy ubiegłej w centrum Paryża doszło do strzelaniny pomiędzy komunistami a członkami organizacji prawicowej. Trzy osoby oamiosły ciężkie rany. Stan ich jest beznadziejny. Pozostali uczestnicy uciekli przed przybyciem policji.

** W odległości 80 mil od Terscheing zatonał na morzu północnym norweski okręt holenderski wiozący ładunek drzewa z Norwegji do Anglii. Żeloga została uratowana przez motorowy statek szwedzki.

** W Düsseldorf w Niemczech wybuchła epidemia paraliżu dziecięcego. Dotychczas zanotowano 5 wypadków tej choroby. W południu tej dzielnicy tego miasta zamknięto na przecią 3 tygodni szkoły i ochronki.

Numerus clausus na Łotwie.

Żyd. Aj. Tel. z Rygi: Rada studentka na uniwersytecie ryskim wysunęła żądanie stosowania normy procentowej dla mniejszości przy przyjmowaniu na uniwersytet. Rada studencka domaga się, aby Łotyże korzystali z prawa pierwszeństwa przy przyjmowaniu na wszystkie wydziały.

Jak się wyłaje żądanie to będzie uwzględnione. Aczkolwiek ostateczne wyniki egzaminów wstępnych nie są jeszcze wiadome, to jednak nie ulega wątpliwości, że liczba przyjętych żydów w roku bieżącym na uniwersytet będzie o połowę mniejsza niż w latach poprzednich.

Szpiegostwo niemieckie.

STRASBURG Pat. W Saarguemi-nies na terenie fortyfikacji lotaryńskiej aresztowano pod zarzutem szpiegostwa hitlerowca, przywódcę oddziału S. A. Aresztowanego osadzono w więzieniu. Wszystkie szczegóły dotyczące tej nowej afery są trzymane przez policję w ścisłej tajemnicy.

Dziesięć lat Polonii

Wydawana przez senatora Wojciecha Korfańskiego w Katowicach na Śląsku „Polonia” obchodzi obecnie 10-lecie swego istnienia. Numer jubileuszowy wyćnany na dzień 27 września, odznacza się zarówno obfitością i doborem materiału, jakoteż swą gustowną szatą zewnętrzną.

Aresztowanie szpiegów niemieckich.

PRAGA (Pat). W czasie zakończonych onegdaj manewrów armji czechosłowackiej, na których obecny był szef francuskiego sztabu generalnego gen. G. melin, aresztowa-

ni szpiegów niemieckich. Pożatem skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów ułotek komunistycznych, które rozrzucono między wojskiem.

Lot z Australji do Anglii.

LONDYN. Pat. Młody lotnik a ustraljski James Melrose, który wylądował z Australji w dniu 20 bm. w lądował wczoraj o godz. 7 rano w Croydon, bijąc w ten sposób o 13 godzin rekord oficjalny ustalony

przez Mollison i wynoszący 8 dni 22 godziny. Rekord Melrose nie będzie jednak uznany, ponieważ celem jego lotu nie było pobicie rekordu oficjalnego. Melrose ma wziąć udział w wyścigu Anglia-Australja.

Czy uzdrowienie jest możliwe?

Gdy się dziś zjedzie trzech ludzi i jeden z nich zacznie mówić o skandaliach, które od tygodni wypełniają łamy dzienników, dwaj inni przerywają mu zaraz: „Przecież to dopiero początek. Przecież podobnych, mniej szych lub większych afer, które czekają na prokuratora, jest całe mnóstwo”. I obaj cytują nazwiska, interesy, sumy pieniężne, wile, awanse...

Takie to są skutki braku swobodnej publicznej kontroli. Trybuna sejmowa jest przez większą część roku zamknięta przed posłami niezawisłymi, prasa zaś uzależniona od cenzury i pobawiona istotnej opieki sądowej, jaka byłoby sądy obywatelskie. Na światło dzienne afery wychodzi albo przypadkowo, albo w wyniku jakichś podziemnych intrig i rozgrywek. Mówimy oczywiście o afarach, w które wmieszani są ludzie znanego dobrze obozu. Przychodzi czasem moment, kiedy ten lub inny dygnitarz, przerażony zalewem karierowiczów, rycerzy przemysłu, cyników i zwykłych łajdaków, podnosi głos przerażenia. Pamiętamy ostrzeżenie p. Prystora. To znów z racji Żyrdowa, czy Idzikowskiego odkrywa się jeden lub drugi odcinek „pracy państwowotwórczej”, na którym grasowały pod flagą sanacyjną różne ciemne figury. Wiedzą o burzeniu przerywa wszelkie tamy. Przeżywamy dnie i nawet tygodnie moralności. Ale wnet życie wraca do zwykłej normy. Wiemy dobrze, że nic się nie zmieni.

Nic się nie zmieni, póki nie będzie przywrócona pełna kontrola opinii publicznej nad działalnością naszych władz i instytucji z państwem związanych. I nie tylko kontrola, ale i prawo krytyki. Nic się nie zmieni, póki prasa będzie musiała o pewnych sprawach milczeć. Czyż taką szluzową ochroną nie stwarza się atmosferę, w której mogą zrodzić się nadużycia, już tak wielkie, że trzeba będzie szybkiej ingerencji sądu? Widzi się na wielu przykładach, jak sobie sam obóz sanacyjny utrudnia najskuteczniejszą, bo przewencyjną, walkę z nadużyciami.

Zapewne skuteczną ona i tak nie będzie. By taką stała, należałoby stanowiącą administracyjne, samorządowe, społeczne itp. uosobienie wielu ludziom ukwalifikowanym bez względu na ich przekonania polityczne. Elita kierownicza życia narodowego winna składać się z ludzi możliwie najlepszych. Tymczasem obóz sanacyjny zajął wszystkie stanowiska tylko dla swoich. Czy jednak ci „swoi” — to jakas elita inteligencji, rozumna, doświadczona, charakteru? Bynajmniej. Poza grupką legonistów, ludzi uczciwych, ale do prac kierowniczych poza wojskiem przeważnie nieprzygotowanych „swoimi” są wszyscy, którzy się do sanacji zgłaszają. Zlatuje się też ze wszystkich obozów plewa małowarłociowa: ludzie o słabych charakterach, karierowicze, strachajły i wygodnicy, którzy żadnych przekonań nie mają i wszystkim służą są gotowi. Faszyzm i hitlerizm wytworzyły w ciągu lat walki liczne szereg idealistów i wychowują sobie następów w szkole wielkiej idei narodowej, w nieujamianym entuzjazmie dla wartości i przyszłości narodu. U nas uważa się za wielki sukces pozyskanie jakiegoś uzależnionego opozycjonisty, a do młodzieży przemawia się faworami i protekcjami. Wynik jest ten, że ideowa część społeczeństwa pozostaje w ugrupowaniach opozycyjnych i że tam tylko można znaleźć wierność przekonaniom, gotowość do ofiar i bezinteresowność. Mówi się nieraz potocznie: „Pan X już przeszedł do sanacji, nie mógł wytrzymać”. Formuła ta stwierdza się moralne załamanie człowieka. Nikomu nie przyjdzie na myśl, by Pan X przeszedł do sanacji z przekonania. Uważano go co najmniej za dziwaka.

Przywódcy centrolewu zagranicą.

„Kurjer Poranny” donosi z Pragi, że skazani w procesie Centrolewu b. posłowie Władysław Kiernik i Kazimierz Bański, którzy przebywają zagranicą — pracują w czechosłowackim ministerstwie Rolnictwa, jako doradcy do spraw spółdzielni.

Z prasy.

Walka z p. Sławkiem w łonie B. B.

„Dziennik Bydgoski” utrzymuje, że w kołach BB mówi się o bliskim rzekomo terminie rozwiązania Sejmu i Senatu i o nowych wyborach. Chodzi — pisze — o to, że „p. Sławek chciałby zrobić cesarskie cięcie, mianowicie rozwiązać S-jm i pozbyć się jednym zamachem całego balastu różnych geszefciarzy i karierowiczów, zamieszkających dziś ławy większości w parlamencie. Staranny dobór nowych kandydatów z pośród ludzi znanych i bezinteresownej i ofiarnej służby dla państwa, pracujących społecznie i posiadających na skutek tego pewne wpływy na szersze koła, miałyby dać rządowi nową większość. Przy tym cięcie zmienawiona wśród mas sanacja musiałaby wprowadzić ustąpić miejsca popularniejszej jakiejś nazwie, ale uratowaliby strukturę prorządowego obozu, polegającą na współpracy przedstawicieli różnych stanów i wyznawców różnych światopoglądów.

Plany p. Sławka spotykają się z gwałtownym sprzeciwem grupy, która chciałaby zafarbować „ideologicznie” jedynym światopoglądem i kursem radykalnym podbić szerokie masy. Grupa ta zdaje sobie sprawę z tego, że realizacja tych zamierzeń wymaga czasu. Przedwczesne wybory narażają całą tę akcję na szwank.

Jak się spory to skończą, niewiadomo. Wszystko zależy od stanowiska „decydującego” czynnika. Tymczasem czynnik ten bawi na wsł. Fama głosi, że ostatnio powiędca coraz więcej uwagi sprawom wewnętrznej polityki. Uzbieramy się więc w cierpliwość.

Jakie motywy?

Skoro już mowa o tak bardzo aktualnym temacie, jak BB, nie od rzeczy będzie przytoczyć przypuszczenia katowickiej „Polonii” o tem, jakie to motywy dyktują krzątaninę

Pobożne życzenia żydowskie.

„Moment” (Nr. 216) w depeszy własnej z Londynu donosi o naradach, trwających od 8 dni w sprawie wytworzenia bloku gospodarczego między Francją, Belgią, Holandją, Italią, Polską i Szwajcarią.

„W tym celu wymienione kraje zniosłyby przepisy celne i zakończyłyby się polityka kontyngentów. W tej sprawie bawił w tych dniach w Paryżu Jasparr, belgijski ministr. zagr., który naradził się z francuskimi ministrami handlu i skarbu.”

Depesza własna z Londynu tegoż dziennika z tegoż dnia donosi o informacji „Daily Telegraph” z Paryża że sfery francuskie mają zamiar zrezygnować kurs franka. W tym kierunku prowadzi we Francji walkę b. min.

Manewry Jesienne w polityce.

Warszawskie „Nowiny Codzienne” tak reasumują sytuację, która się wytworzyła w związku z zabiegami pewnych kół sanacyjnych przyćmienia lewicy: Szeroko pisano już w prasie o kłopotowaniu lewicy przez pewne koła sanacyjne. Prasa rządowa zaprzeczyła tym pogłoskom, nazywając je „bzdurami”.

Nieraz już byliśmy świadkami rozmaitych zaprzeczeń z tamtej strony. Nieraz już traktowały sfery sanacyjne rozmaite doniesienia jako „bzdury”, a w rezultacie po pewnym czasie owe „bzdury” okazały się najrzeczywistszą rzeczywistością.

Na temat rozmów sfer sanacyjnych z lewicą padły zaprzeczenia z obu stron. A mimo to nie ulega kwestji, że od czasu wstąpienia do rządu pp. Kościłkowskiego i Poniatowskiego, co się w wzajemnych stosunkach zmieniło i co się dzieje.

W sferach politycznych mówiono nawet o takich szczegółach, jak o warunkach jakie koła lewicowe miały postawić kierowniczym sirom sanacyjnym.

Warunków takich ma być trzy: 1. likwidacja obozu osiedlenia w Berezie Kartuskiej, 2. amnestja dla więźniów brzeskich, 3. normalne wybory do rad gromadzkich w Wielkopolsce i Małopolsce.

W połowie niniejszego tygodnia istotnie zwolniono część osiedleńców z Berezy Kartuskiej. Rzecz zmienną, że zwolnienie ich nastąpiło w okresie dwumiesięcznego pobytu w obozie izolacyjnym, a więc przed zapowiadaniem okresem trzymiesięcznym. Równocześnie pojawiły się pogłoski, że cały obóz ma być w ciągu 6—8 tygodni zlikwidowany.

Sprawa udzielenia amnestji b. więźniom brzeskim stanęła na porządku dziennym. Akta procesu zostały przesłane z sądów: okręgowego i apelacyjnego do ministerstwa sprawiedliwości a min. Michałowicki — wedle pogłosek — ma przedstawić p. Prezydentowi wniosek na udzielenie amnestji dla tych więźniów, którzy bawią w Polsce. Zresztą od kilku miesięcy niemal wszyscy otrzymali urlopy zdrowotne a jedyni odsiadujący karę w więzieniu Mokotowskim jego bibliotekarz, b. poseł Dubois, prawdopodobnie zna

Delegacja polska na Kongres w Buenos Aires.

NEAPOL - KAP. Dn. 22 bm. przybył na statku włoskim „Ocean” ks. Kardynał Prymas Hlond wraz z Księżmi Biskupami Okonewskim, Kobińską i Radońskim do Neapolu. Tutaj ks. Prymas oddał cześć krwi św. Januarego, której cudowny stan trwa przez całą okławę, odwiedził ks. Kardynała Ascalesiego i księży salezjanów, oraz popisał do Matki Boskiej Cudownej w Pompei, do głośnego we Włoszech miejsca pielgrzymkowego. W tym czasie zaokrętowała się druga grupa pielgrzymów przybyła z pielgrzymką polską na uroczystości ku czci św. Januarego.

Przed godziną 3 przybył na statek arcybiskup neapolitański kardynał Ascalesi, by pożegnać swojego dostojnego brata w purpurze. W przytoczeni zaczęł na odesiście parowca udzielać wszystkim podróży arcybiskupstego błogosławieństwa, podczas gdy nasz kardynał prymas w otoczeniu biskupów i delegacji polskiej trwał na górnym pokładzie. Scena pożegnania była wzruszająca i jednocześnie wyśmienita i z oczu.

Delegacja polska na Kongres, składająca się z dwunastu osób, pod przewodnictwem Prymasa Polskiego, godnie reprezentującej naród składa się z przedstawicieli duchowieństwa i świeckich. Nie brak też przedstawicieli kobiet, reprezentowane są wszystkie nasze dziedziny. Nastroj panuje jak najlepszy, bo trafiliśmy na statek wygodny i dbający serdecznie o potrzeby podróży. Techniczną stroną pielgrzymki kieruje ks. dr. Stanisław Janicki w porozumieniu z polskim biurem podróży „Francopol”, a wytrwale jego doświadczenie zaręcza powodzenie w najtrudniejszych imprezach organizacji kongresowej, oraz wycieczkach turystycznych. W najbliższych dniach zarzucamy kotwicę w dwóch portach hiszpańskich: w Barcelonie i Almerji, skąd część podróży nie emieszka zapewne zwiedzić Montserrat względnie Grenady.

Nieporządek w sanacji

O nieporozumieniach, panujących w obozie sanacyjnym, świadczą ciągłe nowe wypadki. Ostatnio mamy do zanotowania fakt, że główna komenda sanacyjnego „Legjonu Młodych” zarządziła zawieszenie w czynnościach zarówno komendy okręgu, jak i komendy obwodu „Legjonu Młodych” w Białymstoku. Zarządzenie to jest w związku z buntem przeciwko władzom centralnym ze strony „Legjonu Młodych” w Białymstoku.

Nie lepiej się też dzieje na terenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, który ma właśnie w dniach najbliższych odbyć w Warszawie walny zjazd.

S. p. Jakób Potocki.

WARSZAWA Pat. Ubiegłej nocy zmarł w Helenowie pod Warszawą s. p. Jakób Potocki, przeżywszy lat 71, ostatni potomek z rodu Potockich linii na Brzeżanach-Narajowie. Zmarły prócz majątku rodzowego posiadał rozległe kucze rozrzucone po całej Polsce o łącznym obszarze około 60.000 ha. Pozostaw s. p. Jakób Potocki był właścicielem wielu posiadłości zagranicą oraz bezcennych wprost zbiorów dzieł sztuki i biblioteki.

Cały swój majątek zapisał na rzecz zaprojektowanej przez siebie fundacji, mającej na celu walkę z chorobami, ogromne zaś zbiory przeznaczył dla muzeów i bibliotek narodowych.

Obniżka stawek w P. K. O.

WARSZAWA (Pat). Rada zarządczo P. K. O. na posiedzeniu w dniu 27 b. m. uchwaliła obniżyć z dniem 1 października wydatne stawki na czeki kasowe. Obecnie taryfa wynosić będzie za wpłaty do 100 zł. 10 gr. od 100 do 1.000 — 20 gr., powyżej tysiąca 50 gr.

Wreszcie wyszły zarządzenia w sprawie wyborów gromadzkich w diełnicy zachodniej i małopolskiej.

Wybory takie zostaną tam niebawem przeprowadzone, a będziemy mieli wtedy sposobność przekonać się czy odbędą się bez zastosowania metod, znanych dobrze z terenów kongresów i kresów.

Widzimy że dziwnym zbiegiem okoliczności pogłoski, dotyczące warunków znajdują w życiu potwierdzenie.

Pogłoski te wskazują na ludoców, jako na to środowisko, które dorządzać ma do zmiany nastawienia wobec panującego systemu. Jest faktem, że pewna grupa ludoców istotnie gotowaby zmienić swą dotychczasową kategorię opozycyjną na opozycję „rzeczową”. O tem się mówi już głośno i zapewne sobotnie obrady Rady Naczelnej Str. Ludowego przyczynią się do wyrażenia wewnętrznego w Stron. Ludowym sytuacji.

Strażactwo na terenie woj. wileńskiego.

W związku z tygodniem pożarnictwa warto zorientować się w organizacji strażactwa w woj. wileńskim. Celem zespolenia straży pożarnych i zapewnienia ich w akcji przeciwpożarowej, dla pogłębienia ich organizacji wewnętrznej oraz podniesienia ich stanu wykypowania i szkolenia, na terenie Województwa wileńskiego zorganizowany został w r. 1922 Wojew. Związek straży pożarnych, który, przewyższając cały szereg trudności natury organizacyjnej i finansowej, w ostatnich czasach rozwija systematycznie pożyteczną swoją działalność i wzmagając pracę nad rozwojem ochotniczych straży pożarnych.

Obecnie w Województwie wileńskim istnieje 8 oddziałów powiatowych Związku i jeden Grodzki w Wileńsku. Oddziały te podzielone są na 96 rejonów, których tereny pokrywają się z granicami gmin. Ochotniczych straży pożarnych jest 234, 1 zawodowa, 25 wojskowych, 13 kolejowych, 5 szkolnych, 3 fabryczne i 20 żeńskich oddziałów samarytańsko-pożarniczych oraz 5 oddziałów chłopskich t. zw. przysposobienia pożarniczego.

Poza wileńską strażą zawodową mamy również straż ochotniczą częściową motoryzowaną, a mianowicie straż pożarną w Brasławiu, Dziśnie, Doksykach, Postawach, Miadziele, Świecianach Nowych i Starych, Świrze, Hoduciskach, Wilejce pow., Rakowie, Smorgoniach, Trokach N., N. Wilejce — posiadając motopompy, a straż w Giębkoku i Oszmianie również samochody strażackie.

Dalsze zmotoryzowanie jest prowadzone dość intensywnie i oparte

Strajk szkolny w Augustowie.

AUGUSTÓW - KAP. Prośbę rodziców dzieci szkolnych w Augustowie w sprawie nauczycieli żydów w szkołach polskich Inspektorat szkolny w Suwałkach zatwierdził omdownie, a nawet zarządził przeniesienie jednej siły nauczycielskiej polskiej, a tamsamem zwiększył zakres działalności nauczycieli żydów.

Rodzice postanowili wystąpić energicznie przeciwko takiej taktyce, gdy tymczasem rozeszła się wiadomość, że 18 września przyjeżdża do Augustowa p. Kurator z Wilna w towarzystwie p. wizytatora i inspektora. W dniu tym samorzutnie zebrał się rodzice w oczekiwaniu p. Kuratora, by przedstawić mu

swą prośbę. Niestety p. Kurator nie zatrzymał się w Augustowie w przejeździe do Suwałk, mimo że był oczekiwany i przez nauczycielstwo. Powszechnie komentowano ten fakt jako brak chęci spotkania się z rodzicami dzieci. Tego samego dnia ojcowie i matki dzieci polskich postanowili z bólem serca nie posyłać dzieci do szkoły zaznaczając, że jak za czasów niewoli całą siłą bronili się przed nauczycielami czy to Niemcami czy Moskalami, tak i teraz nie zgodzą się, by ich dzieci uczyli i wychowywali żydzi.

Hauptman pod sądem za porwanie syna Lindbergha.

NOWY JORK (Pat). Na podstawie zebranych dowodów Hauptmana postawiono w stan oskarżenia o udział w porwaniu dziecka Lindbergha.

Obrona Hauptmana zwrócił się do sądu o wypuszczenie go za kaucją 5 tys. dol. Zdanie to zostało odrzucone. Sędzia wyznaczył kaucję 100 tys. dolarów, uzasadniając postanowienie to tem, że Hauptman jest cudzoziemcem.

Podróż min. Edena.

LONDYN Pat. W połowie października minister Eden wybiera się do oficjalnej wizyty do Szwecji. Poza tem ma odwiedzić również Norwegię, Danię i Finlandję. W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że wyjazd Edena jest wstępem do oficjalnej wizyty do Szwecji. Poza tem ma odwiedzić również Norwegię, Danię i Finlandję. W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że wyjazd Edena jest wstępem do oficjalnej wizyty do Szwecji.

Proces Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W warszawskim Sądzie Okręgowym toczy się niezwykły proces nauczycieli z Królewskiej Huty w liczbie 118 osób przeciw Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. To sprawy jest następujące: Swego czasu została wydana ustawa o uposażeniu nauczycielstwa. Ustawa ta pogorszyła znacznie i tak niezbyt zadowolający ich stan materialny. W odpowiedzi na ogłoszenie i wejście w życie ustawy, oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Król. Hucie przygotował i uchwałił protest przeciwko nowej ustawie, którą poddał swowej krytyce, z jednoczesnym podniesieniem zarzutów przeciwko instytucji macierzystej, jaką jest Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Członkowie Związku w Król. Hucie zrzucili centrali w Warszawie, że nie dba ona o interesy swoich członków, dopuszczając do wejścia w życie krzywdzącej ustawy o uposażeniu i że kieruje się względami oportunistycznymi, idąc na lep niespełnianych nigdy obietnic sier miarolajnych. Odpisy takich rezolucyjnych oddziałów rozesłał do centrali i do oddziałów okręgowych Związku, jak również i do oddziałów prowincjonalnych. W odpowiedzi na to Okręgowy Związek Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach, który w pewnym mierze jest instytucją, stojącą hierarchicznie wyżej od stowarzyszenia w Król. Hucie, rozważał

na sporządzonym planie motoryzacji i przeprowadzone w ścisłym porozumieniu z P. Z. U. W. Wymienione strażę posiadają 102 strażnice, 34 świetlice dla prowadzenia prac kulturalno-oświatowych, 32 orkiestry, 2 samochody, 14 motopomp, 291 sikawek ręcznych i 163 innych wozów. Prace wysokościowe w strażach i Związkach strażackich są dziś już coraz bardziej systematycznie — z oparciem o wzorowe regulaminy — prowadzone. Odbywa się co roku tysiące zbiorów strażackich, setki lustracji i inspekcji straży, połączonych z ćwiczeniami, setki kursów, zawodów i przeszkoleń fachowych. W ostatnich miesiącach r. ub. i obecnie przegrana się praca w dziedzinie przygotowania strażactwa tułajskiego do zadań obywatelskich. Setki strażaków — ochotników posiadają już Państw. Odznaki Sportowe i odznaki strzeleckie, dziesiątki ukończyły kursy obrony przeciwgazowej. Niejedna s. r. straż pożarna w ubiegłym roku, biorąc udział w ćwiczeniach obrony przeciwgazowej, zadokumentowała, że stoi na wysokim poziomie. W świetlicach strażackich ześrodkowuje się nieraz całe życie kulturalno-towarzystwie i społeczne obywateli poszczególnych osiedli na terenie województwa wileńskiego. Wszystkie powiaty zatrudniają stale siły fachowe, t. zw. powiatowych instruktorów ochotniczych, którzy zajmują się doskonaleniem akcji przeciwpożarowej, zaś w Związku wojewódzkim pracuje obecnie inspektor i instruktor oraz specjalnie zaangażowana do prowadzenia prac żeńskich oddziałów samarytańsko-pożarniczych — wykwalifikowana siła żeńska.

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Po mglistym, miejscami chmurnym ranku, dzień: pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telefon 2-90); sukco. Chomiczewskiego — ul. W. Pohlanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościńskiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Szapieszek.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE.

— Uroczystości w koście. św. Michała. Dziś w koście. św. Michała uroczystość św. Michała — Odpust zupełny.

Porządek nabożeństwa: godz. 7 prymaria, godz. 9 wotywa, godz. 10 m. 30 suma z kazaniem, godz. 18 niespory z kazaniem.
30 września i 1 października w tymże kościele — czterdziestogodzinne nabożeństwo.

Porządek nabożeństwa: godz. 6 wystawienie Przen. Sakram., godz. 7 prymaria, godz. 9 wotywa (w niedzielę godz. 9.30), godz. 10.30 suma z kazaniem, godz. 18 niespory z kazaniem.

4 października, we czwartek, tamże uroczystość św. Franciszka z Asyżu. Porządek nabożeństwa jak wyżej.

Przez cały październik nabożeństwo różańcowe w kościele św. Michała o godz. 13 m. 30.

— Chór „Echo”. Jutro o godz. 10 min. 30 w kościele św. Michała podczas uroczystej sumy wileński chór „Echo” pod dyktando prof. Władysława Kalinowskiego wykona spiewy religijne.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— Zapisy na Studium Rolnicze U. S. B. już są przyjmowane. Wszelkich informacji w sprawie wpisu, jak i w ogóle dotyczących Studium Rolniczego, udziela Koło Rolników St. U. S. B. w Wilnie, ul. Zakretowa Nr. 23, m. 18, codziennie od godz. 10 do 12. Koło przychodzi z pomocą kol. kol. studiującym rolnictwo, wypożyczając książki z własnej biblioteki, udzielając pożyczek, informując o warunkach zamieszkania i przeżycia.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademicki Zw. Morski R. P. w Wilnie podaje do wiadomości, że dyżury zarządu będą się odbywały od 2 października we wtorki i piątki od g. 17 do 18 w lokalu przy ul. Zygmuntońskiej 16 (Zw. Osadników). A. Z. M. w dniu 2 października organizuje wycieczkę do Troku. Zbiórka uczestników o godz. 7.30 na dworcu. Udział sympatyków mile widziany.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Chrześć. Związek Zaw. Ciesli w Wilnie zwołuje niniejszem nadzwyczajne walne zebranie ciesli na niedzielę w lokalu przy ul. Metropolitanej Nr. 1, na godz. 14-tą w pierwszym terminie i na godz. 14 m. 30 w drugim terminie.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Nieznaczne zmniejszenie się protestów wekslowych. W ciągu sierpnia r. b. na terenie Wileńskiego zmniejszyły się protesty wekslowe z powodu wstrzymania kredytów dla kupców i rolników przez bankowe i kredytowe organizacje. W ciągu sierpnia w Wileńszczyźnie zaprestowano weksli na sumę 936.452 zł.

W poprzednich miesiącach protesty wekslowe sięgały miliona złotych, a nieraz przekraczały tę sumę.

SPRAWY KOLEJOWE.

— Zjazd kierowników turystyki kolejowej. Wczoraj w dyrekcji kolejowej o godz. 10.30 został otwarty zjazd kierowników referatów turystyki ze wszystkich dyrekcji okręgowych kolei państwowych. Na zjazd pozbawieni przybyli delegaci ministerstwa komunikacji z naczelnikiem wydziału dr. Henrykiem Szatkowskim na czele.

Zjazd powitał, otworzył i większej części obrad przewodniczył dyr. kolei państw. w Wilnie inż. K. Falkowski, poczem przewodniczący objął dr. Szatkowski. Po wygłoszeniu referatu i sprawozdania przez kierownika turystyki dyrekcji wileńskiej, poszczególni przedstawiciele dyrekcji złożyli sprawozdania, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. W wyniku obrad uchwalono różne dezyderaty i postulaty, zmierzające do ożywienia turystyki, szczególnie na terenie ziem północno-wschodnich. Dezyderaty te przedstawione będą ministrowi komunikacji. O godz. 14-ej zjazd zakończył swe obrady. Uczestnicy zjazdu wiedzili Wilno, a wieczorem wyjechali do Białowieży, celem zwiedzenia perły puszczy polskich i zaznajomienia się z jej wartością dla lepszego jej propagowania.

RÓŻNE.

— Zarząd kina „Rewja” komunikuje nam, że informacja o cofnięciu temu kinematografowi koncesji na rewję widowiskowa obok filmu jest nieścisła. Z koncesji takiej, kino nadal korzysta.

DZIEJE BRACTWA SW. MICHAŁA.

Polska semper fidelis będąc przedmurzem chrześcijaństwa, zawsze musiała walczyć ze złem, które się niestety zaczęło z czasem legnąć nawet w niej samej. Do walki z wrogiem zewnętrzny sędzią Piotrkowski w r. 1562 powołał wojsko kwarciane, które stało się zaczątkiem wojska stałego, a do walki z wrogiem wewnętrznym duszy o. Bernardyn Marcin z Bydgoszczy w r. 1569 zaprowadził Bractwo Żołnierskie pod wezwaniem św. Michała Archanioła, którego powinnością wraz z książką do nabożeństwa w r. 1610 ogłosił drukiem. Bractwo Żołnierskie, sięgające początków wojska stałego w Polsce, rozszerzało się coraz więcej, nie tylko wśród wojskowych, ale i wśród osób cywilnych obojga płci. Członkowie dzielili się na chorągwie, a chorągwi w nich byli OO. Bernardyni, gdyż ten zakon ze względu na założyciela Bractwa uzyskał od Stolicy Apostolskiej odpowiedni przywilej. Statut Bractwa zmierzal do wychowania prawdziwych rycerzy chrześcijańskich: krzewił obronę czci i chwały Bożej, obronę Ojczyzny, zahamowanie gwałtów, pojedynków, krzywd i mordów, ćwiczenie się w cnotach chrześcijańskich i rycerskich, ku czemu między innymi służył codzienny rachunek sumienia i t. p. Papię obdarzał to Bractwo szczególniejszymi przywilejami i odpustami, jak np. Kiems VIII 19 lutego 1603 roku udzielił odpustu zupełnego w dniu przyjęcia do Bractwa i w uroczystość św. Michała, a Paweł V 5 września 1605 roku rozciągał także odpust na dzień św. Florjana i św. Franciszka zaznaczając, że żołnierze w obozie mogą go pozyskać bez nawiedzenia kościoła lub brackiej kaplicy i t. p.



Św. Michał Archanioł w kościele św. Michała.

Hetman Wielkiego Księstwa Litewskiego Lew Sapieha w czasach ciężkich dla Polski, wznosi w Wilnie w r. 1594 wspaniałą kościół św. Michała i klasztor pp. bernardynów, a w sto lat później biskup wileński, Brzostowski, ewjując przy tym kościele Bractwo św. Michała Archanioła, któremu Innocenty XII dn. 22 maja 1693 r. nadaje liczne odpusty. Członkami tego Bractwa, jak wiadać z księgi wpisowej, byli biskupi,

Polskie Radio Wilno

Sobota dnia 29 września 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka Pań Domu. 7.50: „Obrona przeciwpożarowa” — pogad. wył. J. Rakowski. 8.00: Gielda rolnicza. 11.57: Czas. 12.03: Konc. meteor. 12.05: Przeglad prasy. 12.10: Konc. 13.00: Dzień por. 13.05: Muzyka jazzowa (płyty) 15.30: Wiad. ekspoz. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Nowości płytowe. 16.30: Słuchowisko. 17.0: Konc. solistów. W przerwie transm. gram. zawodów lekkoatlet. 17.50: „O dzieciach niegrzecznych i ich troskliwej rodzinie” — pogad. 18.00: Przeglad prasy „in. kraj. i zagran. 18.10: Tygodnik literacki. 18.15: Konc. 18.45: Reportaż. 19.00: Muzyka taneczna. 19.20: Odczyt. 19.30: D. c. muzyki tan. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. konc. sport. 20.00: Skrz. literacki. 20.15: Opera „Eros i Psyche” L. Rożyckiego. „Książka wileńska” — odczyt wył. dyr. Adam Łysakowski, d. c. opery, Rezerwa, d. c. opery. Dzień wiecz. d. c. opery. „Jak pracujemy w Polsce” d. c. opery. 23.45: Wiad. meteor. 23.50: „Łoża Szyderców”. 24.20: Muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 30 września.

9.00: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka Pań Domu. 10.05: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: „Jesienna walka ze szkodnikami w sadach” — odczyt. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: „W Domanowskich jaskiniach” — pogad. 13.15: D. c. poranku muz. 14.00: Muzyka popularna (płyty). W przerwie transm. zakończenie II Kadjoraidu i najwspanialszej jazdy. 15.00: „Cepami czy maszyną?” — pogad. wył. prof. St. Biedrzycki. 15.15: Aud. dla wszystkich. 16.00: Czytanie prozy. 16.20: Recital śpiewaczy. 16.45: Opow. dla dzieci. 17.00: Konc. W przerwie transm. ze studjona „Legii”. 17.50: „Książka i wiedza” — pogad. 18.00: Słuch. wisko. 18.45: „Życie Młodzieży” — pogad. 19.00: Muzyka lekka. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Konc. wieczorny. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce” — pogad. 21.00: Wesoła fala. 21.45: Wiadomości sportowe z Rogoźni. 22.00: Pogad. radiotechniczna — Mieczysława Gal-kiego. 22.15: Chwila humoru. 22.30: Wesołe monologi w wyk. Leona Wyrwicza. 22.50: Konc. żyweń (płyty). 23.00: Konc. meteor. 23.05—23.30: D. c. koncertu żyweń (płyty).

hetmani, wojewoawie, kasztelani i inni dygnitarze obok żołnierzy, zakonnic, zakonników i pospolitych ludzi świeckich. Prawie wszystkie sprawy tykane na Wileńszczyźnie nazwiska można znaleźć w tej księdze i czytając ją widać się całą przeszłość grodu Gedymina. Przyjęcie na członków odbywało się bardzo uroczysto przed ołtarzem św. Michała Archanioła, któremu składano osobne przyrzeczenie na ręce ks. promotora. Ostatnie przyjęcie na członków odbyło się w roku 1878, a następnie wobec zamknięcia w r. 1888 kościoła i usunięcia przez rząd rosyjski pp. bernardynów, Bractwo św. Michała pozostało w zawieszeniu. Dzięki staraniom księcia Sapiehów księści św. Michała został otwarty w r. 1912, a J. E. Arcybiskup Metropolita przy tym kościele 17 września 1934 roku zatwierdził statut Bractwa, według którego mogą znowu, jak i dawniej, powstawać chorągwie obojga płci w celu wychowania rycerzy chrześcijańskich do walki ze złem, a w szczególności do pielegnowania cnot chrześcijańskich i obywatelskich i do walki z bezbożnictwem, aby ratować naszą kulturę chrześcijańską według hasła św. Michała Archanioła „Któż jak Bóg”. Dnia 24 września 1934 r. Bractwo św. Michała w Wilnie zostało agęgowane do Arcybractwa tegoż imienia przy kościele św. Anioła w Rzymie zyskując przez to nowe liczne przywileje i odpusty.

Aby zostać członkiem Bractwa trzeba przejść okres kandydatury (od 3 do 6 miesięcy) i w tym czasie wykaazać się dobrą wolą w służbie Bogu. W Bractwie przewidują się poszczególne chorągwie (według płci, zawodu i stanu), które powstają w miarę zgłaszania się kandydatów i członków. Zapisy na kandydatów Bractwa odbywają się w zakrystyi kościoła św. Michała o godzinie 6 (18) w soboty, niedziele i święta.

Adres: Wilno, św. Anny 11/13.

Nowe rozporządzenie o obowiązku służby wojskowej.

W „Dzienniku Ustaw” nr. 83 z dnia 24 września r. b. ukazało się rozporządzenie ministrowi spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wedle przepisów ogólnych tego rozporządzenia, wiek poborowy rozpoczyna się w czasie wojny o dwa lata wcześniej i trwa na ogólnych zasadach do ukończenia lat 23. W tym okresie obowiązuje stawienie się przed komisją poborową na każdorazowe zarządzenie ministra spraw wojskowych.

Osoby, które uzyskały obywatelstwo polskie przed osiągnięciem wieku poborowego, obowiązane są zgłosić się do rejestrów poborowych na ogólnych zasadach. Osoby, które stały się obywatelami polskimi w okresie od osiągnięcia wieku poborowego do lat 20 włącznie, powinny być wpisane do listy poborowej właściwego rocznika. Cywilnymi władzami, powołanymi do wykonania przepisów o powszechnym obowiązku wojskowym, są w pierwszej instancji powiatowe władze administracji ogólnej. Drugą instancją jest wojewoda, a dla komarszarządu Warszawy minister spraw wewnętrznych. Natomiast sprawy związane z wykonaniem powszechnego obowiązku wojskowego przez obywateli polskich przebywających poza granicami Rzeczypospolitej, należą do polskich urzędów konsularnych, a na terenie w. m. Gdańsk do komarszarządu w Gdyni.

Rozporządzenie przewiduje, że najpóźniej do dnia 15 sierpnia każdego roku zarządy gmin wzywają mężczyzn, którzy w danym roku ukończyli lub ukończą 18 lat życia, do osobistego zgłoszenia się, celem zapisania się do rejestru poborowych. Powinni oni stawić się w zarządzie gminy miejsca zamieszkania z wymaganymi dowodami w ciągu miesiąca września. Obowiązanych do zgłoszenia się do rejestracji, którzy posiadają w więzieniach, aresztach, zakładach poprawczych, lub zakładach dla umysłowo-chorych, zgłaszają kierownicy tych zakładów.

Najpóźniej do dnia 15 września każdego roku przelożeni gmin wzywają mężczyzn, którzy w danym roku ukończyli, lub ukończą 20 lat życia, oraz mężczyzny, należących do roczników starszych do 50 lat życia, którzy jeszcze nie zgłoszyli się do rejestru i nie figurują w listach poborowych, aby zgłosili się ponownie w zarządzie gminy w ciągu miesiąca października i listopada, celem podania miejsca zamieszkania i sprawozdania danych, zawartych w rejestrze poborowych. Rozporządzenie przewiduje, że do osobistego stawienia się przed komisją poborową nie są obowiązani gluchoniemi i umiawniali i umysłowo upośledzeni, lub chorzy, przebywający w odpowiednich zakładach.

Mężczyźni, którzy przekroczyli 21 rok życia i ubiegają się o zezwolenie na uprawianie handlu lub przemysłu, o dowód osobisty, zgłaszają zmianę miejsca zamieszkania, starając się o poradę w instytucji publicznej, muszą przedstawić właściwym władzom dokumenty, stwierdzające, czy i w jakii sposób, wypełnili oni wszystkie powinności, wynikające z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. W razie stwierdzenia że dany mężczyzna nie uczynił zadość tym powinnościom, należy zawiadomić o tem właściwą władzę powiatowej administracji ogólnej.

Zgubienie, zniszczenie, lub odmowa przyjęcia dokumentu wojskowego, wzywającego do służby wojskowej, nie zwalnia od stawienia się do właściwej formacji wojskowej w terminie, przewidzianym przez ten dokument. Natomiast w razie utraty dokumentu, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, należy w terminie dni 14 zwrócić się z prośbą do właściwych władz o duplikat dokumentu. Władomicy o zgubieniu dokumentów należy ogłosić natychmiast w komarszarżu P. K. U. na którego obszarze utrata nastąpiła. Komarszarż policji po spisanie protokołu wydaje poświadczenie. Utracenie terminu ćwiczeń wojskowych do roku następnego lub przesunięcie ćwiczeń na inny termin w tym samym roku kalendarzowym może nastąpić w razie choroby powołanego, w razie konieczności wyjazdu zagranicę w celach naukowych, przemysłowych lub karacyjnych, w ważnych sprawach, które zaszły w rodzinie powołanego, a które wymagały jego obecności i w innych nadzwyczajnych wypadkach określonych przez ministra spraw wojskowych.

Prośby o odroczenie ćwiczeń oficerowie i podchorążowie wnoszą do dowódcy swej formacji ewidencyjnej, a podoficerowie i szeregowcy do właściwej P. K. U. Prośby takie muszą być składane przynajmniej na 4 tygodnie przed terminem ćwiczeń. Osoby korzystające z odroczeń ćwiczeń wojskowych muszą je odbyć w roku następnym. Powtórne odroczenia może udzielić w drodze wyjątku tylko dowódca okręgu korpusu. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy zamieszkali stale zagranicą nie podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe.

Rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wchodzi w życie w dniu 8 października r. b., przyczem tracą jednocześnie moc obowiązującą wszelkie rozporządzenia i przepisy wydane w sprawach, które normują nowe rozporządzenie.

Rozbudowa lecznictwa psychiatrycznego w Wilnie.

W żadnym z województw niema takiego zaniedbania psychicznie chorych, jak w Wileńszczyźnie. Głównie w województwach centralnych lub zachodnich jedno łóżko dla psychicznie chorego wypadła na 2, 3 i do 4 tysięcy mieszkańców, na Wileńszczyźnie mamy 1 łóżko na 17 tys. osób. W porównaniu z województwami zaopatrzonemi gorzej, jest u nas 8 razy mniej łóżek, a z lepiej zaopatrzonemi — 17 razy mniej.

Przed wojną istniał szpital w N. Walejce, który należał do rzędu największych szpitali w dawnej Rosji. Przystosowany był do pomieszczenia 1100 chorych. Obsługiwał też kolosalną gdań kraj, mianowicie województwa: wileńskie, kowieńskie, mińskie, grodzieńskie i witebskie.

Istniał załędwie około 10 lat. Podczas wojny, w 1915 r. został zniszczony. Chorych przewieziono wówczas w głąb Rosji.

Na Wileńszczyźnie pozostał wtedy tylko oddział szpitala św. Jakóba, w którym początkowo znajdowało się 20 łóżek, a później, ze wzrostem liczby chorych, ilość łóżek zwiększyła się do 100.

Od roku 1919-go obłąkani byli lokowani przede wszystkim w szpitalu św. Jakóba, w przytułku OO. Bonifratrów (tylko mężczyźni), gdzie znajdowało się około 40 łóżek, oraz w szpitalach Sawicz i żydowskim, zawierających razem 30 parę łóżek.

Oczywiście, ilość pomieszczeń była niedostateczna. I dlatego w początkach roku 1928 powstał w Wilnie Państwowy Szpital Psychiatryczny, mieszczący się przy ul. Letniej 5. Początkowo kierował nim s. p. prof. Radziwiłowicz, a od paru lat prof. Maksymilian Rose.

Szpital państwowy posiada 150 łóżek, które stale są zajęte. Oprócz tego, w przeszło 40 osiedlach w gminach olkieskiej i rudzkiej znajdują się kolonie dla chorych, niebezpiecznych dla otoczenia. We

wspomnianych koloniach pomieszczono około 300 chorych. Obecnie więc znajduje się na Wileńszczyźnie blisko 500 psychicznie chorych, którzy leczą się w szpitalu na ul. Letniej, żydowskiej i w koloniach wiejskich. Oddziały zaś w szpitalach św. Jakóba i Sawicz zostały już zlikwidowane, w pierwszym w 1933 r., a w drugim nieco później.

KOLONJA ROLNICZA W KOJSPANACH.

Kierownictwo Państw. Szpitala Psychiatrycznego postanowiło urządzać zakrojona na większą skalę kolonję rolniczą dla umysłowo chorych w majątku Kojspany, pod Wilnem, który zresztą Państwo przeznaczyło na ten cel, jako rekompensatę za zniszczonego szpitala w N. Walejce.

Przystąpiło do zorganizowania gospodarstwa rolnego; zakupiono inwentarz żywy i martwy, uporządkowano zabudowania, uprawniono i obsiano blisko 200 ha ziemi. Celem zaradzenia brakowi wody zdanej do użytku ujęto źródła, zbudowano rurociągi. Nadto przebudowano domek dla ogrodnika i administratora, wyremontowano mieszkania fernali i t. d.

Pod koniec 1933 r. przystąpiono do przebudowy murowanej stajni wysięgowej na ludynek szpitalny. Praca postępowała szybko i wkrótce na parterze wybudowano 2 świetlice, łaźnię, ubikacje i 9 sal sypialnych, a na I-szem piętrze 9 pokoiów, przeznaczając je częściowo dla chorych, częściowo zaś na mieszkania dla personelu oraz lokala dla lekarza. Cały budynek skanalizowano i założono wodociąg. Przygotowano nawet przewody dla instalacji światła elektrycznego. Dom ten zawiera 80 łóżek.

W innym budynku, w którym niedgdy mieściła się gorzelnia, urządzono kuchnię, pralnię i magazyny, zaopatrzone w kanalizację i wodociąg.

Kolonja ta, zianiem prof. Rosego ma do spełnienia doniosłą rolę. Bowierniejeń z chorych, znajdując się ciągle na świeżem powietrzu i mając czas wypełniony pracą, może łatwiej odzyskać.

KLINIKA NEUROLOGICZNA USB.

W obrębie Państwowego Szpitala Psychiatrycznego znajduje się Uniwersytecka Klinika Psychiatryczna, do której przydzielona została Klinika Neurologiczna. Ponieważ lokal nie wystarczał potrzebom obu klinik, postanowiono zbudować dla Kliniki Neurologicznej osobny budynek. Na terenie szpitala znajdował się budynek gospodarczy, w którym zanim zbudowano nowy, mieściły się kuchnia i szwalnia. W tym to budynku, po gruntownej jego przebudowie, urządzono wygodny lokal dla potrzeb Kliniki Neurologicznej. Składa się on z dwóch sal ambulatoryjnych z poczekalnią, gabinetu rentgenologicznego i sali dla lecznictwa fizykalnego.

W sąsiedztwie tego domu wybudowano mały budynek dla zdjęć filmowych i zaopatrzonego w urządzenia naukowe.

POŚWIĘCENIE NOWYCH LOKALI.

Wobec zakończenia prac nad urządzeniem Kolonii w Kojspanach, jak również i lokali dla Kliniki Neurologicznej, wczoraj odbyło się poświęcenie nowych lokali. O godz. 10 zrana w lokalu Kliniki Neurologicznej zebrał się przedstawiciele władz, profesorowie U. S. B. i prasa. Przybył z Warszawy delegat Ministerstwa Opieki Społecznej, p. Przywiezierski. Akt poświęcenia dokonał ks. kan. Zawadzki, proboszcz parafii św. św. Piotra i Pawła. Po poświęceniu dyrektor Szpitala Psychiatrycznego, prof. Rose, oprowadził gości po klinice, objaśniając szczegółowo o jej urządzeniach. Pokazał również nowy budynek gospodarczy, w którym mieszczą się kuchnia, pralnia i magazyny.

Następnie uczestnicy uroczystości udali się do Kojspan. Po poświęceniu lokalu, oprowadzono wszystkich po rozległym parku, należącym do kolonii. Na za kończenie odbyło się przyjęcie, podczas którego przemawiali: prof. Rose, rektor Stanciewicz, dziekan Rajcher, dyr. Przywiezierski i naczelnik Rudziński.

Około godz. 3 popoł. nastąpił powrót do Wilna. m. r. s.

Co będzie z łódką Radą Miejską?

Z Łodzi donoszą, że Wydział wojewódzki rozpatrywał sprawę ostatnich wyborów do rad miejskich województwa łódzkiego. Sprawa jednak łódzkiej rady miejskiej, gdzie jak wiadomo, większość zdobył Obóz Narodowy nie była przedmiotem tych obrad gdyż okazało się, że akt dotyczący wyborów do łódzkiej rady miejskiej wysłanych jeszcze w ubiegłym tygodniu do Warszawy, Ministerstwo Spraw Wewn. dotąd nie zwróciło. Krają ogłoszili, że sprawa wyborów w Łodzi będzie ostatecznie załatwiona w pierwszej połowie października.

Z KRAJU.

Przyczyny wykołowania się pociągu pod Opsą

Przed kilkunastu dniami donosił mi o podłożeniu podkładu na szynach koleji wąskotorowej w Opsie, co o mało nie spowodowało wykołowania się pociągu. Obecnie zostało ustalono, że podkład ten porzucili na torze nieletni bracia Jan i Józef Banachowie, zamieszkał przy rodzicach w

kolonji Hołowacze, gm. opeskiej. Jak się okazało, nie zrobili oni tego rozmyślnie, lecz porzucili podkład, ponieważ przechodząc z nim przez tor kolejowy, zauważyli zbliżający się pociąg. Jan Banachow jest głuchym po szkarlatynie i niedorozwiniętym umysłowo.

10-lecie K.O.P. a ludność pogranicza.

W ciągu b. r. w powiatach granicznych oddziały K. O. P. naprawiły przeszło 35 dróg, na przestrzeni z górą 400 km., 27 mostów i mostków, bezinteresownie odbudowały kilka zagrod spalonych, udzieliły bezpłatnego budulca i sił technicznych poręczelcom.

W młodziu w dożywianiu. Kuchnie oddziałów K. O. P. bezpłatnie rozdają zupełny i chleb najbardziej młodziu szkolnej.

Trojaczki podrzucone przez matkę.

We wsi Maliniaki, gm. jaźwińskiej, 27-letnią Zytę Bociukową powiła trojaczki. Dzieci przyszły na świat zdrowe, lecz Bociukowa, nie mając pomocy materialnej od męża, który wyjechał na roboty rolne do Łotwy i dotąd nie powrócił, podrzuciła niemowlęta w pobliżu drogi koło Maliniaków. Dzieci znalazł jeden

z przejeżdżających oficerów i powiadomił sołtysa wsi, który po przeprowadzeniu dochodzenia odnalazł matkę.

Pożar wsi Daszki w pow. Postawskim.

POSTAWY. W chlewie, należącej do Szyrko Nadziej, mieszkanicy wsi Daszki, gm. postawskiej, powstał pożar, który strawił 8 domów mieszkalnych, 7 chlewów, 8 warzwni

2 szopy, 1 spichrz 4 krowy i 7 owiec. Ośmiu gospodarzy poszkodowanych oblicza straty na sumę 35.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Nędza na Ukrainie sowieckiej.

Z narażeniem własnego życia jeden z dziennikarzy angielskich odbył niedawno podróż po Ukrainie sowieckiej, przy czym udało mu się uniknąć oprowadzeń oficjalnych, a zetknąć się natomiast bezpośrednio z ludem. Wrażenia z tej podróży, poparte szeregiem oryginalnych zdjęć fotograficznych, ogłoszone zostały niedawno w serji ciekawych artykułów, umieszczonych w „Daily Express”. „Postanawiam — czytamy w jednym z artykułów — uzyskać pozwolenie na jazdę do Biełgorodu (na północ od Charkowa). Przybywszy wczesnym rankiem, chcę zwrócić się do najbliższego „kolchozu”. Po drodze spotykam trzech włościan przy koniach. Mogę teraz zdać sobie sprawę ze skutków głodu. Jeden jest już trupem od nocy poprzedniej, drugi kona, a trzeci leży na ziemi, nie mając siły podnieść się. Inni włościanicy, których spotykam w drodze, mówią mi, że chodzili do „kolchozu” wybrać nieco słońcy i ziarna, odprawiono ich jednak z niczem, grożąc rewolwerem. Mówią mi oni również, że w roku ubiegłym zbiory były wystarczające na utrzymanie, w łwiej części zagarnęli je jednak żołnierze. „Kolchoz” w Biełgorodzie jest prawdziwym obozem ciężkich

robót pod nadzorem armji czerwonej. Żołnierze z bronią w ręku strzegą zbioru i ziarna. Zwiędzając ten „kolchoz” dostrzegam wieśniaków szukających ziarna w miejscach bardziej wstrętnych niż to można sobie wyobrazić. Za wozem siana widzę trupa jakiegoś wieśniaka, który konał na sianie zapewne przed kilku dniami. Robotnicy zapewniają mnie, że zmarł z głodu. Umarł z głodu na ziemi, która corocznie dawała setki tysięcy kilo ziarna! Wydaje się to ironją! Idę po okolicy, pragnąc zbliżyć się do życia tych niezdolnych. W jednej z chat znajduję dwoje wygłodzonych dzieci. Starsze mówi, że ojciec ich zmarł z głodu i pokazuje mi trumnę otwartą, na którą umieszczili krzyż... W małej wiosce w pobliżu Charkowa zdarzyło mi się widzieć dom bez dachu, z jedną ławką za całe umebłowanie. Znalazłem w nim niezwykłe chudą dziewczynę czternastoletnią z braciakiem, który nie przypominał istoty ludzkiej. Matka dzieci umarła z głodu. Dziecko nie widziało nigdy mleka ni masła, nie wie, co to jest mięso.

Drzewka i Krzewy
OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LIŚCIASTE I BYLINY
POLECAJĄ W DUŻYM WYBORZE

Szkołki Podzameckie
Hr. Franciszka ZAMOYSKIEGO
poczta MACIEJOWICE, Województwo LUBELSKIE
CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE!
Zamówienia na Wileńszczyźnie przyjmuje i udziela kredytu na zakup drzewek i krzewów
CHRZEŚCIJAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY w Wilnie, ul. ZAMKOWA 18.

1)

Przygoda w Annamie

(Przekład M. D.)

Samochód sapie jak astmatyk. Motor huczy. Czuję się, jak pracuje cała ta stara maszyna, wstrząsana dreszczem, jak koń „spieczony”. Napewno nie pójdzie dalej. Trochę niespokojnie rozglądam się wokoło. Krzaki... Ołbrzymie czarne skały... Ani dachu, ani pola ryżowego, ani żywopłotu, nie coby wskazywało na bliskość jakiegś wioski. Co najmniej od godziny nie spotkaliśmy żywej duszy, a teraz, kiedy nadszedła noc, jesteśmy w pustyni.

Gdzie jesteśmy dokładnie? Niepodobna określić. Niemam mapy, a kiedy zaczynam wypytywać mego palacza annamite, przypiecnego do korywnicy, ten patrzy na mnie przestraszony, coś bełkocząc. Zapewne obawia się rąb. Składa, że nie jestem zły... Bo przecież to byłoby właśnie wciągnięciem mnie w całą tę awanturę.

Kiedy go spytałem w Hanoj: — Możesz mnie zawieźć do Vink? Nie zawahał się ani chwili: — Ja mogę — twierdził.

A ja byłem tak niemądry, że u wierzyłem. Powinienem już być przecie ich poznać. Szoferzy, chłopcy do posług, kulisi, wszyscy są jednaki. Czy z wyrachowania, czy dla przechwałki, zaden nie przynają, że czegoś nie wie, czegoś nie może. Dwadzieścia razy robiłem takie doświadczenia z kulisami, którzy rzucali się do mnie ławą, wzdłuż trotuaru, kiedy wychodziłem z hotelu i każdy proponował mi swój wózek, spychając jedni drugich dyszelkami.

— Plac Concorde — darłem się. Wszyscy razem weszliśmy krzyk: — Ja wiedzieć! Ja znać!

Brałem wtedy jednego, na chybił trafił, ten pędzi ze wszystkich sił

SPORT

Dzisiaj zawody lekkoatletyczne.

Dzisiaj o godz. 15 na Pioromoncie odbędą się zawody lekkoatletyczne w rójboju o nagrodę przechodnią Osiodka W. F.

Udział biorą wszystkie kluby wileńskie.

Jutro radiorajd.

Jutro odbędzie się bardzo ciekawa impreza — radiorajd Pierwszy raz zastosowany zostanie w sporcie praktyczny sposób wyzyskania radja.

Regulamin bowiem radiorajdu jest w ten sposób ułożony, że zawodnicy po wystartowaniu z Wilna i po przebyciu ściśle określonej trasy będą musieli zainstalować aparaty radjowe, by usłyszeć meldunek sportowy co do dalszego uczestnictwa w rajdzie.

Zawodnicy powinni mieć własne aparaty radjowe. Zgłaszać się można aż do chwili startu, to znaczy do godz. 9 min. 30 na starcie przy ul. A. Mickiewicza na r. sfalicy.

Konkurs jazdy powolnej odbędzie się około godz. 14.

Pierwszy dzień zawodów szkolnych.

Wczoraj na boisku W. K. S. przy ul. Werkowskiej rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne młodzieży szkół średnich. W zawodach biorą udział wszystkie zakłady naukowe szkół średnich w Wilnie, piórc Seminarjum Nauczycielskiego. Seminarzyści spóźnili się z nadesłaniem zgłoszeń, a szkoda, bo w roku ubiegłym mieli oni piękne wyniki. Nie pominie więc dzisiaj faworyt biegów średnich Herman Kazmierczak.

Wczorajsze zawody nie potrafiły atrakcyjnością swoją przyciągnąć większej ilości publiczności. Z trybuny (do połowy już pokrytej) przyglądała się nieliczna garść kolegow.

Wyniki uzyskano następujące: Do finału 100 mtr. po dwóch przedbiegach, wygranych przez Małachowskiego (11.6) i Goldberga (12) zakwalifikowali się: Małachowski (Gimm. A. Mickiewicza), Goldberg (Gimm. A. Mickiewicza), Rokujko (Gimm. Zyg. Aug.), Belwon (P. Szk. Techniczna), Kozłowski (P. Szk. Techniczna) i Wicronim (Gim. Zyg. Augusta).

W kuli nie startował Fiedoruk. Zwycięzył obiecujący lekkoatleta i znany narciarz Aleksandrowicz (Gimm. A. Mick.) 11.48, 2) Lamowski (P. Szk. Techn.) 11.07, 3) Amelczak.

W kuli nie startował Fiedoruk. Zwycięzył obiecujący lekkoatleta i znany narciarz Aleksandrowicz (Gimm. A. Mick.) 11.48, 2) Lamowski (P. Szk. Techn.) 11.07, 3) Amelczak. W kuli nie startował Fiedoruk. Zwycięzył obiecujący lekkoatleta i znany narciarz Aleksandrowicz (Gimm. A. Mick.) 11.48, 2) Lamowski (P. Szk. Techn.) 11.07, 3) Amelczak.

ko (Zyg. Aug.) 10.96, 4) Palul (P. Szk. Techn.), 5) Suszczyński (Gimm. Zyg. Aug.), 6) Pietkiewicz (Gimm. A. Mick.).

W rzucie granatem zwyciężył Jaśiński (Gimm. Zyg. Augusta) 69 mtr., przed Judyckim (P. Szk. Techn.) 69 mtr., Czaszarkim (S. k. Handlowa Staszica), Wieromiejem (Gimm. Zyg. Aug.) i Wilkojcem (P. Szk. Techn.).

W skoku o tyczce zwyciężył Fiedoruk (P. Szk. Techn.) 2.90, 2) Pisarenko (P. Szk. Techn.) 2.90, 3) Hoffman (Gimm. A. Mick.) 2.80, 4) Mitliński (Szk. H. Staszica), 5) Kobiński (Gimm. A. Mickiewicza), 6) Pietrow (Gimm. Zyg. Aug.).

W przedbiegach sztafet 4x100 mtr. zwyciężyła w pierwszym przedbiegu sztafeta uczniów Gimm. A. Mickiewicza w b. dobrym czasie 46.8 sek. (Kosarski, Małachowski, Goldberg i Sobolewski).

W drugim przedbiegu wygrali „technicy” w słabszym czasie, ale po ciekawej walce — 48.6 sek. (Moszczyński, Wilkoj, Pratsch, Fiedoruk).

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu prowadzi P. Szkoła Techniczna 25 pkt., 2) Gimm. Zyg. Augusta 15 pkt., 3) Gimm. A. Mickiewicza 13 pkt., 4) Szkoła Handlowa Staszica 10 pkt.

Dzisiaj o godz. 12 dalszy ciąg zawodów.

Hokeiści szykują się do sezonu.

Polski Związek hokeju na lodzie przysłał do Wilna pismo z prośbą, by w jaknajbliższym czasie przedstawił listę pięciu najlepszych hokeistów Wilna, którzy mogliby brać udział w liczne zapowiadających się wyjazdach, jak również w obyczaj treningowych.

Prawdopodobnie wskazane będą następujące nazwiska: Godlewski Józef, Godlewski Czesław, Stanisławski, Andrzejewski i Okulowicz.

Ujednostajnienie terminu imprez zimowych.

Polski Związek Narciarski zwołuje na 21 października do Krakowa konferencję zainteresowanych czynników, by ułożyć wspólny kalendarzyk imprez zimowych.

Dla Wilna konferencja powyższa ma wielkie znaczenie, gdyż w tym sezonie będziemy mieli otwarcie budującej się obecnie skoczni narciarskiej.

Warto byłoby, żeby z Wilna ktoś pojechał do Krakowa i przedstawił na miejscu sytuację sportową Wilna.

Za pobicie sędziego.

LWÓW (Pat). Wczoraj wieczorem rozegrał się w Lwowie epilog głośnej już dzisiaj w całej Polsce sprawy pobicia sędziego Sawaryna na zawodach między klubami „Janina” i „Czuwaj” w Złoczowie. Zarząd lwowski okręgu piłki nożnej uchwalił skreślić klub sportowy „Janina” w Złoczowie z rejestru członków lwowskiego okręgu zw. piłki nożnej i uchwalił rozwiązać zarząd tego klubu. Ponadto zdyskwalifikowano

«Bajan nie doleciał» — wesoła historia.

W chacie 43 letniego Copiga, posiadacza radja we wsi Odolany pod Warszawą, w chwili, kiedy challenge dobiegał do końca, zebrała się gromada nieszczańców wsi, z naprężeniem czekając rozstrzygnięcia turnieju. W czasie nadpływających wiadomości, goście poczuli „stawić” na poszczególne lotników. Copigowie „obstawili” Seidemanna, wszyscy zaś pozostali trzymali za Bajana. Oczekiwanie w naprężeniu ogłoszenia wyroku. Wreszcie Copiga, ojciec, mający na uszach słuchawki, oświadczył:

— Pierwszy Seidemann!
Konsternacja padła na zwoienników Bajana.

— A Bajan który?
— Bajan wcale nie doleciał, musiał lądować, zakomunikował Copiga — dalej, placić!

Posypały się złotówki. Gospodarz zgarnął je, poczem goście rozeszli się do domów. Późnym wieczorem „przełani” dowiedzieli się, że zwyciężył właśnie kapitan Bajan, wtargnął więc całą gromadą do chaty Copiga, żądając wypłaty wygranej. Copigowie odmówili. Zaczęła się bójka, w czasie której jeden z oszukanych Juljan Zalesiak uzbójony w szablę pochodzącą z czasów wielkiej wojny, rzucił się na Copigów i zadał starszemu trzy cięcia w głowę. Copiga, syn, stojący w obronie życia ojca, odniósł również kilka ran.

Pogotowie przewiozło obu „nnych do szpitala Dzieciątka Jezus.

Odkrycie archeologiczne w Rzymie.

W toku prac restauacyjnych nad posiadką mozaikową w bazylice św. Jana Laterańskiego znaleziono w podziemiach bazyliki dwa domy z epoki starożytności. Na głębokości 1 m. 20 cm. pod posiadką natrafiono na dwie dobrze zachowane izby rzymskie o czerwonych ścianach, zajmujących całą szerokość środkowej nawy kościoła. Obie te izby składały się na starożytną „scholę”, która była miejscem zebrań oficerów gwardji cesarskiej. Z napisów znalezionych na jofskim kapitolu kolumny, która dźwigała statuetę Minerwy, wynika, że „schola” została zbudowana w roku 197.

Budowla ta została postawiona na murach nowej budowli, starszej o jedno stulecie. Trzy pokoje budowli dolnej zostały już odrestaurowane. Ściany o czarnym tle posiadają liczne ozdoby, podłoga jest pokryta doskonale zachowaną mozaiką czarnobiałą.

Inspektor watykański komisji archeologicznej prof. Jest zamierza niebawem całkowicie odrestaurować oba domy starożytności i uczynić je dostępnymi dla publiczności.

Popierajcie Polską Macie z kołna.

wano dożywotnio kapitanu drużyny oraz zawieszono w czynnościach aż do ukończenia dodatkowego dochodzenia kilku członków zarządu klubu.

Ze Związku Murmańczyków.

Zarząd Główny Związku Murmańczyków z siedzibą w Warszawie, ul. Dąbrowskiego 4 n. 1 zwraca się do rodzin, pozostałych po poległych, lub z innych przyczyn zmarłych Murmańczyków z prośbą o nadesłanie swych adresów do dnia 15-go października r. b. Jednocześnie Zarząd wyznaczy ostateczny termin 15-go października dla nadesłania przez Murmańczyków opisu ich przodków na Murman i przeżycia swego na Murmanie. W związku z zakończeniem prac ewidencyjnych wszystkich Murmańczyków Zarząd ogłasza, jako ostateczny termin nadesłania kwestionariusza, dzień 15 października r. b.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty: Belgia 123.70—124.01—123.39. Berlin 212.25—213.25—211.25. Grank 172.80—173.23—172.37. Holandia 338.85—339.75—337.95. Kopenha 116.50—117.10—115.90. Londyn 26.07—26.20—25.94. Nowy Jork 5.24—5.27—5.21. Kabeł 5.24 1/2—5.27 1/2—5.21 1/2. Paryż 34.89—34.96—34.80. Praga 22.02—22.07—21.97. Stockholm 14.50—135.20—133.80. Szwajcaria 172.65—173.08—172.22. Włochy 45.39—45.51—45.27. — Tendencja niejednolita
Papier procentowy: Budowlana 46.50—56.75. Inwestycyjna seryjna 119.50—120. Konwersyjna 67.65—67.90. Kolejowa 61.75. Dolarowa 73.88—73.25—73.75. Dolarówka 53.25. Stabilizacyjna 75—75.50. Listy ziemskie 54.50—53.75. — Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów słabsza.



rzut oka w lustro
przekona Pania, że jej cera jest świeża i młoda, o delikatnym pastelowym odcieniu, a nadewszystko równo i delikatnie. Sprawia to delikatny, nieszkodliwy, dobrze przylegający puder ABARID „PERFECTION”